Cena numeru 10 fenigów.

Nr 268 SOSNOWIEC czwartek dnia 29 listopada 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50; Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Wielkie dzieło miłosierdzia.

(W trzechsetną rocznicę).

W czwartym roku szalejącej wśród społeczeństw chrześcjańskich wojny światowej, przypada jubileusz zawiązku również światowej organizacji wielkiego dzieła miłosierdzia. W momencie rozbrzmiewającego dziś pogańskiego hasła: „człowiek człowiekowi wilkiem", „uprzytomniamy sobie, że w r. 1617 święty mąż we Francji powołał do życia zrzeszenie ludzi dobrej woli skupionych pod hasłem Chrystusowem: „Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Miłosierdzie cechowało niewątpliwie każdego męża świętego, ale w św. Wincentym á Paulo, górowało ono nad innemi cnotami tego wielkiego wybrańca Bożego. Bo miłosiedzie jego wielkimi czynami stwierdzone, stało się ogromną dźwignią społeczną i po dziś dzień nie przestaje ludzkości przynosić najobfitszych owoców.

Właściwością św. Wincentego była nadzwyczajna zdolność organizacyjna, doprowadzona do szczytu doskonałości. Ona to sprawiła, że duch tego wielkiego Męża trwa podotąd i rozwija się w jego dziełach, ona to uczyniła, że św. Wincenty stworzył jakoby pośrednictwo między bogactwem a ubóstwem nietylko na krótki stosunkowo przeciąg własnego pokolenia, ale na całe życie.

Nawet burza rewolucji francuskiej, nie zdołała tych organizacji zniweczyć. Chociaż przez nią na czas pewien stłumione „po przeminięciu huraganu, na nowo zaczęły się rozwijać i znamiennie rozkwitać, nietylko we Francji, ale i we wszystkich innych społeczeństwach katolickich.

Zaczątkiem zaś tych wielorakich organizacji i zrzeszeń miłosiernych wielkiego świętego ur. 1575 r. w eFrancji południowej jako syn wieśniaka, zakończył żywot doczesny w 1680 r. a w poczet świętych zaliczony przez Papieża Klemensa XII) było bractwo miłosierdzia (*charite*) założone w 1617 r. Z tej nikłej roślinki wykwitły później stopniowo tak wspaniałe organizacje znane w całem świecie jak: Zakon księży Misjonarzy, Siostry Miłosierdzia (Szarytki) wreszcie świeckie stowarzyszenie Pań i Konferencja męska św. Wincentego a Paulo.

*

Wszystkie twory św. Wincentego znalazły w naszej Polsce dobrą i płodną glebę, na której się rozwinęły i plon stokrotny wydały. O działalności Sióstr Miłosierdzia, o ich opiece nad wszystkimi nieszczęśliwymi i upośledzonymi, o ich lecznicach i ochronach mówić chyba zbyteczne. Codziennie wszyscy widzimy ich pełną poświęcenia i zaparcia pracę i podziwiamy jej przeobfite owoce, niepodobne bez wyraźnego błogosławieństwa Bożego. Fundatorką Zgromadzenia Szarytek, była królowa Marja Ludwika, która dla nich założyła Instytut świętego Kazimierza w Warszawie.

Ta sama pobożna królowa, jako małżonka Jana Kazimierza w 1664 r. sprowadziła OO. Misjonarzy, fundując dla nich gmach klasztorny przy kościele św. Krzyża w Warszawie. Księża Misjonarze, jak gdzieindziej tak i w Polsce, zapoczątkowali misje ludowe ujęli w swe ręce w wielu djecezjach seminarja dla duchowieństwa świeckiego. Z ich łona wyszedł świątobliwy Gabryel Beaudouin założyciel domu dla podrzutków pod wezwaniem Dzieciątka Jezus żarliwy naśladowca dzieł miłosierdzia Patrjarchy swej kongregacji. Od lat kilkudziesięciu O.O. Misjonarze tylko w jednej dzielnicy Ojczyzny naszej, a mianowicie w zaborze austrjackim, mogli swobodnie rozwijać swą zbożną działalność.

Świeckie stowarzyszenia Pań i Konferencja męska, jakkolwiek utworzone u nas dopiero w XIX wieku, czczą św. Wincentego, jako swego patrona. Duchem jego przejęte i zorganizowane na wzór jego konstytucji, wykonują moc uczynków miłosiernych, nietylko przez jałmużnę materjalną przychodząc w pomoc ubogim, ale i służą potrzebującym również wsparciem i opieką moralną.

Spodziewamy się, że nasze władze państwowe w przyszłej Polsce niepodległej będą się opiekowały i wszechstronnie dopomagały rozwojowi dzieł miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego á Paulo, gdyż te wspaniałe organizacje mają doniosłe znaczenie nietylko religijne, ale i społeczne dla pomyślności Ojczyzny naszej.

Externus.

Po ogłoszeniu „notyfikacji".

Znane są pisma Rady Regencyjnej, jakie zostały wystosowane przez regentów do monarchów, którzy podpisali akty 5 listopada i 12 września. Objaśniając treść oświadczenia Rady Regencyjnej, warszawska „Gazeta Poranna" pisze, co następuje:

Zawiera ono (oświadczenie Rady R.) rzeczy nowe w porównaniu ze znaną odezwą do Polaków i z oficjalnemi przemówieniami regentów w dniu uroczystego „wprowadzenia". Zawiera ono nadto jaśniejsze wypowiedzenie tego, co tam było słabiej zaznaczone, lub uchodziło uwadze szerszego ogółu.

Zapewniają więc obecnie regenci, że chcą prowadzić naród ku jego państwowej niepodległości na podstawie aktów z 5 listopada i 12 września i podkreślają swą lojalność wobec tych aktów.

Lojalność wobec aktów jest zarazem lojalnością wobec nadawców i ich rządów. Ustęp ten rzuca zupełnie jasne światło na stanowisko Regencji wobec państw centralnych.

Pozostaje część druga, dotycząca stosunku Regencji do społeczeństwa. Otóż Rada Regencyjna powiadamia Jego Cesarską i Królewską Mość, iż oczekuje, że:

„naród polski, w dalszym rozwoju wydarzeń dziejowych, oparty na własnej sile zbrojnej i na własnym interesie narodowym, oraz na podstawie łączności w kulturze zachodniej, zmie-

rzać będzie z obu mocarstwami centralnemi ku wspólnym celom politycznym i ekonomicznym".

Przez to powiadomienie określa Rada Regencyjna o wiele dokładniej i wyraźniej zasady swego stanowiska politycznego, aniżeli we wszystkich poprzednich odezwach i enuncjacjach. Tu wszystko jest tak jasne i wymowne, że stanowisko Rady żadnym wątpliwościom ulegać już nie może. W porównaniu z dawną Tymczasową Radą Stanu jest ewolucja.

Rada Regencyjna pisze nietylko o łączności z kulturą zachodnią, ale też o „wspólnych celach politycznych i ekonomicznych z obu mocarstwami centralnemi".

Ponadto Rada Regencyjna oczekuje, że naród oprze się na własnej sile zbrojnej i wyraża przekonanie, że powyżej wymienione stanowisko jest interesem narodu.

Ogłoszenie „Pisma notyfikacyjnego" uważamy za akt polityczny wielkiej wagi. Jeżeli mogły być w społeczeństwie jeszcze jakie niewiadome co do zasadniczego stanowiska Rady Regencyjnej — obecnie istnieć przestają.

„Pismo" Rady wprowadza nowo powstające państwo polskie na ściśle określone tory, decyduje stanowczo o jego stanowisku wobec stron walczących, decyduje o jego przyszłości politycznej i gospodarczej.

Jeżeli mogły być jeszcze jakieś wątpliwości co do stanowiska Rady Regencyjnej ze strony czynników miarodajnych w państwach centralnych — to dziś one ustają.

Jeżeli mogły być jakieś wątpliwości co do stanowiska Rady Regencyjnej ze strony czynników miarodajnych w państwach koalicji — to dziś one również ustają.

Rada Regencyjna wstąpiła na drogę militarnego, politycznego i ekonomicznego związku z państwami centralnemi, wprowadzając kraj nasz jako piątego partnera do — czwórprzymierza.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 27 listopada 1917:

Na wschodnim terenie walk

oraz

na froncie macedońskim

Większych operacji bojowych nie było.

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprechta.

We Flandrji działalność artyleryjska między lasem Houthoulst a Zandvoorde.

W poszczególnych odcinkach pola bitwy na południo-zachód od Cambrai odbywała się w ciągu dnia silna walka ogniowa. Pod osłoną zmroku przygotowana piechota angielska natarła pod wieczór na wieś i las Bourlon; w ciężkiej walce zbliska odrzucono ją. Akcja w przedpolu pozostawała na całym froncie bitwy ożywioną.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na północ od Prunay odparto w walce ulicznej natarcia francuzów Na wschodnim brzegu Mozy działalność była w ciągu dnia umiarkowana. Pod wieczór między Samogneux a Beaumont, oraz po obu stronach od Ornes wzmógł się znacznie ogień.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

W okolicy wzgórza Combres, oraz między St. Mihiel a Pont — a — Mousont ożywiał się chwilami ogień.

Włoski teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Spokój w Petersburgu.

SZTOKHOLM. „Sztokholms Tidningen" donosi z Haparandy: **Podróżni, przybywający z Petersburga, twierdzą, że panuje tam zupełny spokój. Lenin i Trocki napotykają na mnóstwo trudności, gdyż personel urzędniczy wciąż strajkuje.**

Dokumenty tajne.

BERLIN, (BTW.) Specjalny korespondent „Vossische Ztg.", donosi ze Sztokholmu:

Rząd Lenina jest w posiadaniu 11 stu traktatów i 60-ciu not, które zawarte, lub wymienione zostały od lipca 1915 r. do marca 1917 r. między ówczesnymi rządami Rosji, a gabinetami londyńskim, paryskim i rzymskim. Obecnie rząd studjuje te dokumenty, poczem — najpóźniej w pierwszych dniach grudnia — ogłosi je w całości.

SZTOKHOLM, (BTW.) Petersburska „Prawda" w dalszym ciągu publikuje akty tajne.

Według tych publikacji ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, zakomunikował w tajnej depeszy z dnia 26 lutego 1917 r. za Nr. 168, że „rząd republiki francuskiej pragnie podkreślić wagę i znaczenie umów, zawartych z rządem rosyjskim w roku 1915 w sprawie powojennego uregulowania zgodnie z dążeniami Rosji sprawy Konstantynopola, i ze swej strony pragnie zapewnić swym sprzymierzeńcom wszystkie te gwarancje natury militarnej i gospodarczej, które są niezbędne dla bezpieczeństwa i postępu gospodarczego cesarstwa, a dlatego przyznaje Rosji nieograniczone prawa do ustalenia swych istotnych granic".

Car uciekł.

AMSTERDAM, 27 listopada. (BTW.) Londyńskie „Central News" donoszą z Nowego Jorku:

Impresario Daniel Frohman komunikuje, że byłemu carowi Rosji udało się uciec z Tobolska przez Charbin do Japonji.

Potwierdzeń tej wiadomości brak.

We władzy bolszewików.

SZTOKHOLM. Jak donosi petersburska „Prawda" we władzy bolszewików znajdują się miasta następujące: Petersburg, Moskwa, Kijów, Niższy Nowogród, Charków, Odessa, Jekaterynosław, Samara, Saratów, Kazań, Rostów, Włodzimierz, Rewel, Psków, Mińsk, Krasnojarsk, Tobolsk, Serpuchow, Carycyn.

O posiadanie Wenecji

LUGANO, (BTW). Jak donosi „Giornale d'Italia", pomiędzy Brentą a Piave szaleje wielka bitwa. Jeden z komunikatów oficjalnych przyznaje, że ofensywa niemiecko austrjacka prowadzona jest z nadzwyczajną zaciętością.

WIEDEŃ, (BTW). „Neue Wiener Journal" donosi z granicy włoskiej:

Decydująca bitwa pod Wenecją rozegra się nietylko na lądzie, lecz również na morzu.

Nie uprzedzając operacji i przygotowań, można powiedzieć, że Anglja i Francja dają najchętniej na usługi Włoch swe siły bojowe.

Konferencja koalicji.

ZURICH, 27 listopada. Według wiadomości z Włoch najbliższa konferencja koalicji odbędzie się dnia 29 b. m. w Paryżu. Najważniejszą kwestją porządku obrad będzie stopień wyzyskania pomocy amerykańskiej. Do Paryża przybędą również przedstawiciele Japonji.

Konferencja berneńska skończona.

Jak donoszą, konferencja pacyfistów zwołana do Berna szwajcarskiego jako międzynarodowa, wobec niejawienia się nikogo z neutralnej i nieprzyjacielskiej zagranicy po dwu dniach rozeszła się.

Przybyło ogółem 40 delegatów z Austro-Węgier, Niemiec i Szwajcarji, W ostatniej chwili jawili się jeszcze dwaj Holendrzy. Dziennikarze mieli wstęp wolny. O praktycznych rezultatach tego zjazdu niema mowy.

We Francji.

BERN, 37 listopada, (BTW.) „Progres de Lyon" donosi z Paryża: **Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim prefektom i podprefektom, aby, wobec panującej sytuacji, nie opuszczali swych posterunków, wyjąwszy tylko wypadki nadzwyczajnej wagi.**

Paryski prefekt policji i dyrektor powszechnej policji bezpieczeństwa zostali złożeni z urzędów.

Hiszpanja a koalicja.

GENEWA, 27 listopada. (WAT.). Ajencja Havasa donosi z Madrytu: Na wydanym przez partję liberalną na cześć Romanonesa obiedzie zebrało się przeszło 900 osób. Romanones wygłosił mowę, w której podkreślił, że Hiszpanja musi wkroczyć na inne tory polityki wobec państw koalicyjnych, mianowicie polityka ta powinna się otwarcie przechylić ku koalicji.

Zaprzeczenie.

BERLIN, 27 listopada. (WAT.). Urzędowy komunikat biura Wolffa; „Berliner Tidende" w wydaniu wczorajszem zamieszcza pochodzącą z Londynu pogłoskę, jakoby jenerał Ludendorf odjechał z licznym sztabem na front włoski. Pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich realnych podstaw. Jenerał Ludendorf znajduje się na froncie zachodnim przy armji.

Politycy polscy w Berlinie.

BERLIN, 27 listopada. (BTW.) „Berliner Ztg. a M." pisze:

Jak się dowiadujemy, przybędą tu taj jutro czterej politycy polscy, którzy, jak już donoszono, przedsiębiorą odwiedziny stolic państw centralnych. Są to mianowicie pp.: Parczewski, dziekan wydziału prawnego w uniwersytecie warszawskim, prezes związku narodowego, Zbrowski przywódca aktywistów hr. Ronikier, i przedstawiciel Ligi Państwowości Polskiej, Simon.

Zmiana ustroju w Prusach.

Donoszą z Berlina, że sejmowi pruskiemu przedłożone zostały projekty następujące:

1) prawo o wyborach do izby niższej;
2) prawo o składzie izby panów;
3) zmiany § § 62 i 99 konstytucji z 31 stycznia 1830 r.

Bliższych szczegółów i umotywowania projektów nie otrzymaliśmy jeszcze.

Odłużenie przyszłego państwa polskiego.

Ciekawe obliczenia w tej sprawie podaje p. St. Skarzyński w Kurjerze Warszawskim.

Przyjmując zasadę, że dług Rosji obciążać może Król. Pol. od 1867 t. j. od chwili połączenia skarbu polskiego z rosyjskim, wyniósłby on wspólnie 25 miljardów franków, z czego wynika, że przy 157 miljonach mieszkańców na jednego mieszkańca przypada 147 fr. odłużenia, czyli na 14 mil. Królestwa 1,911 miljonów fr.

Jednak obliczenie, oparte na stosunku liczby ludności, byłoby niesprawiedliwe, wnieść należy poprawkę opartą na stosunku rozmiarów terytorjum, przyczem biorąc pod uwagę całe dawne cesarstwo otrzymamy odłużenie jednego kilometra 10, 45 fr., czyli na Królestwo 133,047,310 fr. Biorąc zaś za podstawę Rosję Europejską, otrzymamy obciążenie 1 klm. sumą 4 606 fr., a więc na Król. Polskie przypadłoby 576, 327,780 fr.

Średnio arytmetyczna pierwszej i drugiej sumy da nam 1,112 028,875 fr., odłużenia, gdy średnia pomiędzy pierwszą i trzecią wyniesie 1,243,662,890 fr.

Ma się rozumieć, że na sumę tę wpłynąłby, w sposób ją zwiększający lub zmniejszający, stosunek długości linji kolejowej do liczby mieszkańców i powierzchni Królestwa i Cesarstwa zależnie od tego, gdzie on by się korzystniej przedstawiał.

Następnie znaczenie miałaby przewyżka dochodów nad wydatkami Król., pobierana przez skarb rosyjski do ostatnich chwil pobytu Rosjan w Polsce, a składająca się z kilkunastu pozycji na ogólną sumę rb. 89,514,485 w jednym tylko 1912 r.

Z dnia na dzień.

* **Forma nominacji.** Rada regencyjna wystosowała do p. Jana Kucharzewskiego, dotychczasowego referenta następujące pismo odręczne:

„My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, niniejszem powołujemy Pana na stanowisko Prezydenta Ministrów i powierzamy Panu przedstawienie do Naszego zatwierdzenia składu osobistego Rady Ministrów. Składając w Pańskie zaufane ręce kierownictwo spraw Odrodzonej Ojczyzny, prosimy Boga o błogosławieństwo dla Pańskich poczynań.

Dan w Warszawie, d. 26 listopada 1917 r.".

Reskrypt powyższy podpisali wszyscy członkowie Rady Regencyjnej.

* **Propozycja.** Ze Sztokholmu nadeszła do Warszawy wiadomość, że członek Rady regencyjnej, Józef Ostrowski, jeszcze przed intromisją zwrócił się do przebywającego w stolicy Szwecji znanego polityka i posła do Rady państwa, Szebeki, z propozycją wstąpienia do tworzącego się obecnie rządu Królestwa Polskiego.

* **Relikwie św. Józefata Kuncewicza** znajdują się obecnie według informacji, otrzymanej przez „Reichspost" ze strony bardzo poważnej, w gr.-kat. kościele św. Barbary w Wiedniu, dokąd przeniesiono je w lecie r. 1916 z klasztoru bazyljańskiego w Białej (w ziemi chełmskiej). W r. 1875 zabrali je Rosjanie pokryjomu z kościoła i zakopali w piwnicy. O tem dowiedział się przed dwoma laty jeden z nauczycieli ludowych Rusinów, przebywający w szpitalu polowym w Białej, od pewnego chłopca. Zaczęto szukać i znaleziono szczęśliwie święte szczątki, które uznała dnia 30 sierpnia b. komisja, wyznaczona przez Stolicę Apostolską za autentyczne.

* **Posąg Sobieskiego w Szwajcarji.** W sławnym klasztorze benedyktynów w Einsiedeln w Szwajcarji znajduje się zwiedzana licznie przez cudzoziemców „sala monarchów" z podobiznami panujących europejskich. Salę tę ozdobiono niedawno popiersiem króla Jana Sobieskiego. Rzecz tę zainicjował przed rokiem przebywający obecnie w Szwajcarji literat polski p. Jan Pietrzycki, urzeczywistniono zaś dzięki poparciu sprawy przez dyrektora muzeum rapperswilskiego, p. Konstantego Żmigrodzkiego i przez zarząd muzeum, który ze swych zbiorów ofiarował jedno z popiersi króla Jana. Popiersie jest więcej niż naturalnej wielkości — za podstawę służy mu kolumna. Posąg umieszczono w „sali monarchów" na naczelnem miejscu. Klasztor w Einsiedeln posiada również w swych bogatych zbiorach dywan turecki z odsieczy wiedeńskiej, dar Sobieskiego.

* **Obchód Grotgerowski.** Warszawa zabiega o urządzenie obchodu pięćdziesięciolecia skonu wielkiego malarza polskiego Grotgera. Program obejmuje nabożeństwo, wmurowanie tablicy pamiątkowej na gmachu Zachęty, odczyty o znaczeniu Grotgera w kulturze narodowej oraz wydanie broszurek pamiątkowych. Nad pamiątkowym medalem pracuje Jan Biernacki.

* **O rzekomem zamordowaniu ks. Sanguszki** i gwałtach, dokonywanych w Sławucie o czem podawała za pismami rosyjskimi prasa warszawska. „Kurjer Polski" dowiaduje się, że ks. Sanguszko zmarł nagle, ale śmiercią naturalną. Wiadomość o zamordowaniu jego kuzynek pp. Rzyszczewskich jest całkiem zmyśloną.

Inauguracyjne posiedzenie Rady miasta Dąbrowy.

Stopniowy rozwój samorządu miast polskich pozyskuje coraz nowe placówki, stojące na straży interesów obywatelskich. Do szeregu miast posiadających już ostatecznie ukształtowane instytucje samorządowe — przybywa nam Dąbrowa Górnicza.

W dniu wczorajszym właśnie odbyło się uroczyste otwarcie tej doniosłej placówki społecznej. Na tę intencję o godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział niemal wszyscy radni, przedstawiciele magistratu i instytucji społeczno kulturalnych, oraz liczne tłumy wiernych. Podniosłą i ściśle dostosowaną do uroczystości chwili przemowę wygłosił ks. kanonik Mazurkiewicz. Wielebny kaznodzieja w słowach pełnych kapłańskiej powagi udzielił przyszłym pracownikom na niwie obywatelskiej światłych rad i wskazówek, zachęcając do zbożnej i wytrwałej pracy nad odbudową miasta i kraju.

Po tradycyjnem rozpoczęciu z Bogiem wszelkich prac i poczynań o godzinie 4 po południu w sali Resursy odbyło się inauguracyjne posiedzenie Rady, które w obecności 45 radnych, władz okupacyjnych, duchowieństwa i licznie zgromadzonych przedstawicieli miejscowej społeczności zagaił przewodniczący Rady dr. Adam Piwowar. Po powitaniu władz i duchowieństwa Sz. mówca oświadczył w imieniu radnych gotowość pracy i poświęcenia dla dobra ogółu i na pożytek kraju, zakończył zaś przemowę życzeniem pomyślnej wspólnej pracy — „szczęść Boże"!

Następnie sekretarz p. Ciesielski odczytał protokuł z poprzedniego posiedzenia Rady, na którem dokonany był wybór prezydjum w osobach d-ra A. Piwowara i dwóch wice-przewodniczących pp.: St. Gertycha i G. Lewickiego.

Po zatwierdzeniu protokułu przewodniczący odczytał przyrzeczenie, przewidziane w § 8 ordynacji miejskiej, treści następującej:

„Przyrzekam, że będę wiernie spełniał swoje obowiązki, postępował zgodnie z prawem, ustawą i sumieniem i poświęcę swą pracę dobru powierzonego mi ogółu".

Poczem radni kolejno przez podanie dłoni przewodniczącemu wyrazili swą aprobatę na powyższe oświadczenie.

Następny punkt porządku dziennego przewidywał wybór 6 ławników. Drogą głosowania za pomocą kartek wybranni zostali na ławników pp.: Jasiński Bronisław (41 gł.), Talko Kazimierz (23 gł.), Bednarski Roman (22 gł.), Mazurek Józef (21 gł.), Stankiewicz Karol (21 gł.) i Piotrowski Juljusz (21 gł.).

Dalej nastąpiło kolejne odczytanie deklaracji stronnictw i ugrupowań członków Rady miejskiej.

W imieniu radnych m. Dąbrowy, wyznających program demokratyczny i narodowy, inż. Jasiński odczytał deklaracje treści następującej:

„Głęboko przejęci przemianami, zachodzącemi w życiu narodu polskiego i rozumiejąc, że istotna niepodległość nasza da się utrwalić jedynie za pomocą wytężonej i nieustannej pracy wszystkich ośrodków życia państwowego, uważając Radę m. Dąbrowy za jedno z ognisk pracy narodowej i organ, życie którego trzeba uzgodnić z ogólną machiną państwową, — oświadczamy, że ofiarując swą pracę obywatelską dla miasta, będziemy pamiętali, aby każde nasze poczynanie zdążało do utrwalenia istotnej niepodległości i niezależności Polski.

W zakresie wewnętrznego życia narodu naszego uważamy za konieczne zgodnie z powyżej wspomnianemi hasłami, kierować się następującemi wytycznemi postępowania:

a) Pobudką naszych czynów będzie przedewszystkiem dobro całości narodu wobec czego interesy poszczególnych warstw lub klas społecznych względnie ugrupowań przekonaniowych, o ileby uwzględnienie tych interesów mogło zachwiać równowagę życia narodowego, muszą być podporządkowane wymogom dobra publicznego.

b) Stosownie do i totnych zasad demokratyzmu uważamy, że należy specjalną opieką otoczyć rzesze ludu pracującego i warstw niezamożnych zarówno w zakresie dóbr materjalnych, jak również i w dziedzinie kultury, gdyż tylko drogą zapewnienia bytu przy równoczesnem podnoszeniu warstw mało oświeconych do coraz wyższych wyżyn duchowych da się pomyślnie rozstrzygnąć wiele bolączek naszego życia społecznego.

c) W zagadnieniach wychowania publicznego młodych pokoleń, jak również życia zbiorowego narodu wogóle powinien być w sposób należyty uwzględniany pierwiastek narodowy i religijny, gdyż na tem podłożu wrasta charakter i moralność narodów. W sprawie poszczególnych wyznań, kierując sie zasadą zupełnej tolerancji i uznaniem wolności sumień ludzkich, w kościele katolickim, jako wyznaniu olbrzymiej większości naszego narodu, upatrujemy dobro narodowe i uznajemy za instytucję, zespoloną nieodłącznie z życiem ludu polskiego.

d) Siłę i niezależność gospodarczą narodu widzimy w rozwoju przemysłu, handlu i rzemiosł polskich, które wobec wiekowego zaniedbania tych dziedzin życia naszego, muszą być otoczoną specjalną opieką i współdziałaniem, gdyż w polskich miastach polski przemysł, polski handel i polskie rzemiosła muszą zająć stanowisko dominujące.

e) W stosunku do ludności obcoplemiennej wogóle, a żydowskiej w szczególe będziemy kierowali się dążeniem do jak najzgodniejszego na zasadach słuszności i sprawiedliwości współżycia, jednak jak najenergiczniej przeciwstawiać się będziemy wszelkim zakusom, dążącym do zmiany zewnętrznego wyrazu kraju naszego, oraz będziemy zwalczali bezwzględnie uroszczenia do stanu posiadania polskiego.

Temi pobudkami ożywieni, żądni czynu, gdyż tylko przez twórczy czyn możemy wykonać nasz program polityczny i społeczny, który za zbawienny dla narodu z głębi szczerego polskiego serca uważamy".

Deklaracja grupy radnych partji aktywistycznych, którą odczytał p. Ryszard Piwowar, uwzględniała postulaty natychmiastowego zwołania Sejmu ustawodawczego, zniesienia granic okupacyjnych, tworzenia armji polskiej, uwolnienia internowanych legjonistów oraz szereg reform natury ekonomiczno-społecznej i oświatowej.

Również odczytane były dwie deklaracje socjalistów, domagające się zreformowania ordynacji wyborczej, pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania, a nadto inne szumno brzmiące dezyderaty. W imieniu radnych żydowskich odczytał deklarację inż. Kawa.

Po odczytaniu deklaracji poruszona została sprawa przystąpienia Dąbrowy do Związku miast. W tym celu upoważniono przewodniczącego do poczynienia odpowiednich kroków, aby m. Dąbrowa zostało zapisane na listę członków nowozorganizowanego Związku miast polskich. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący wygłosił piękną przemowę na temat wspólnych zadań narodowych, którą zakończył okrzykiem: „Niech żyje wolna Polska!".

Niezależnie od wyczerpania porządku dziennego na pierwszem posiedzeniu rozpatrywane były dwa wnioski nagłe: 1) odnośnie wysłania przedstawiciela miejskiego nauczycielstwa na kursy pedagogiczne w Warszawie i 2) w sprawie otworzenia w Dąbrowie gimnazjum filologicznego męskiego. W związku z powyższą kwestją wiceprzewodniczący p. G. Lewicki odczytał protokuł i rezolucję wiecu rodziców odbytego w dn. 21 listopada. Po obszernej dyskusji Rada jednogłośnie przyjęła wniosek otwarcia w Dąbrowie z dn. 1 grudnia r. b. 8-mio klasowego gimnazjum męskiego.

Na tem zakończono obrady pierwszego posiedzenia, którego ciąg dalszy odbędzie się w dniu 5 grudnia.

Z Sosnowca

Dnia 28/XI

— **Rocznica listopadowa.** Kierownicy początkowych szkół miejskich w Sosnowcu komunikują nam, że, zgodnie z decyzją władz szkolnych, w rocznicę powstania listopadowego, t. j: 29 b. m., lekcje w szkołach elementarnych będą prowadzone do godz. 10 rano, poczem w każdej z poszczególnych szkół będą urządzone pogadanki i odczyty dla dzieci o znaczeniu powstania listopadowego dla narodu polskiego. W najbliższą zaś niedzielę t. j. 2 grudnia r. b., dziatwa wszystkich szkół pójdzie parami do kościołów na ranne nabożeństwo.

— **Loterja na rozdawnictwo odzieży.** Staraniem i na korzyść Sekcji Rozdawnictwa Odzieży T wa dobroczynności w Sosnowcu, została zorganizowaną dochodowa loterja, zadaniem której będzie przysporzenie b. szczupłych funduszów sekcji. Z uwagi na niezmiernie ciężkie warunki, w jakich znajduje się znaczny procent miejscowej ludności, pożądanem jest jaknajszersze kolportowanie losów loterji, i w tym celu cały szereg ludzi dobrej woli przyjął na siebie kolektę loterji, dającą przy większej sprzedaży losów, poza moralną stroną, poważny zysk, dochodzący nawet do 15 procent od sumy osiągniętej ze sprzedaży.

Warunki otrzymania kolekty są do przejrzenia w biurze loterji codziennie od g. 5—7 wieczorem (ul. główna Nr. 14 w podwórzu — lokal II Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego) bilety zaś można nabywać u kolektorów, w większych sklepach i instytucjach miejscowych; ciągnienie loterji odbędzie się w dn. 2 stycznia 1918 r. Cena całego losu: Mk. 5,1/2 losu Mk. 2,50 f.

— **Rewiry Sądu Okręgowego.** W czynnościach egzekucyjnych działalność Sądu Okręgowego podzielona jest na trzy rewiry: Sosnowiecki, Będziński i Zawiercki. Rewir Sosnowiecki obejmuje Okręg Sądowy Sądu Pokoju w Sosnowcu, Będziński Okręg Sądów Pokoju w Będzinie i w Czeladzi, Zawiercki Okręg Sądów Pokoju w Zawierciu, Siewierzu i Koziegłowach. Wykonywanie wyroków uskutecznia komornik danego rewiru: o ile jest kilku pozwanych zamieszkałych w różnych rewirach, prawo wyboru komornika służy powodowi.

— **Komornicy.** Wyroki Sądów Pokoju wykonywują: komornik p. Pietruszkiewicz w Sosnowcu, komornik p. Konopka w Będzinie i w Czeladzi, komornik p. Łakuta w Zawierciu, Siewierzu i Koziegłowach.

— **Ryż.** Wydział zaopatrywania miasta otrzymał dotychczas ze Szwajcarji ryżu — 259,842 kg. Warszawa otrzymać ma jeszcze 11 wagonów. Oprócz transportu, przeznaczonego dla Warszawy nadejść ma jeszcze 21 wagonów, z czego Łódź otrzyma 9 wagonów, Częstochowa 2, Sosnowiec 4, okupacja austrjacka 3 i Litwa 3 wagony. Transporty ryżu, przeznaczone dla tych miejscowości, skierowywane będą do nich bezpośrednio. Repartycja ryżu, jak to już donosiliśmy, nie została dotąd dokonana. Nastąpić to ma jednak niebawem, po otrzymaniu reszty transportu. Narazie dla wydziału dobroczynności publicznej wydano 2 wagony.

— **Karty na masło i jaja.** W najbliższej przyszłości wprowadzone mają być w okupacji niemieckiej karty na masło. Na zasadzie tych kart każdy mieszkaniec nabyć będzie mógł 500 gramów (funt — 405 gr.) masła miesięcznie w cenie 4 i pół marki za funt. Pozatem wprowadzone mają być także karty na jaja, co jednak ma nastąpić później i wysokość normy oraz cena nie została jeszcze ustalona.

— **Ruble uszkodzone.** W tych dn. powrócił ze Sztokholmu inż. Z. Dekier, który bawił tam między innemi i w sprawie uzyskania od rządu rosyjskiego zmiany rubli uszkodzonych na nowe. Rząd Tymczasowy Kiereńskiego zgodził się podobno na wymianę znajdujących się w Królestwie uszkodzonych banknotów rosyjskich na nowe, lecz z usunięciem tego rządu przez rewolucję „bolszewicką" sprawa poszła w odwłokę. P. Dekier wyraża jednak przekonanie, że obecny, czy przyszły rząd rosyjski zgodzi sią również na tę słuszną zamianę wobec czego należy oczekiwać ukrócenia dotychczasowej spekulacji.

— **Skutki czytania złych książek.** Do jak potwornych zboczeń moralnych prowadzi lektura sensacyjnych, kryminalnych romansów i jak oddziaływa na umysły młodociane dowodzi wypadek, który zdarzył się w jednem z miast. Dwaj chłopcy, jeden 15 letni i drugi 17-letni, którzy rozczytywali się w złych książkach, wpadli na pomysł zabicia dziecka i spożycia mięsa ludzkiego. Zwabili więc do sklepu 3-letniego chłopca i bili go dopóty siekierą po głowie, póki nie padł nieżywy na ziemię. Następnego dnia zamierzali obaj przyrządzić sobie pieczeń z zabitego chłopca. Zwłoki zamordowanego zanieśli do piwnicy, gdzie je znalazła policja. Sąd skazał ich obecnie na karę więzienną po 6 i 7 lat, wliczając w to 4 miesiące, przesiedziane w areszcie śledczym.

— **Koncert „Lutni".** W dn. 15 grudnia sosnowiecka „Lutnia" organizuje wielki koncert, w którym obok chórów i orkiestry, wystąpią soliści z Warszawy. Szczegóły koncertu podamy po ustaleniu programu.

Krylenko - mieszkańcem Sosnowca.

Depesze doniosły że rząd „bolszewicki" mianował wodzem naczelnym chorążego, Mikołaja Krylenkę.

Pochodzić ma on z Lublina, gdzie ojciec jego przez kilkanaście lat był urzędnikiem akcyzy, nie mogąc awansować z powodu poglądów liberalnych. Wogóle rodzina Krylenków znana była ze swych sympatji wolnościowych i przychylności dla polaków. Mikołaj Krylenko po ukończeniu gimnazjum Lubelskiego uczęszczał na uniwersytet krakowski. Z powodu „nieblagonadiożnosti" osiadł w Lublinie, gdzie wykładał w szkołach polski język, rosyjski i historję. Później przeniósł się do Sosnowca, aby być w bliższych stosunkach z Leninem, który wówczas przebywał w Krakowie. W Sosnowcu, jako nauczyciel szkoły Staszica znany był szerszym kołom. Wreszcie odbywał służbę wojskową. Dziś ten sam Krylenko ma być głównodowodzącym rosyjskiej armji.

Z Będzina.

+ **Brak węgla.** Z czyjej winy — magistratu czy też komisji aprowizacyjnej dla ludności chrześcjańskiej — dość że ludność chrześcjańska pozostaje dotychczas i bez tej odrobiny węgla w postaci jednego korca na miesiąc. Komitet dla ludności żydowskiej znalazł sposób zakupu nie orzechu ani miału, lecz węgla grubszego „kostki I" i sprzedaje swej klijenteli po m. 1,25 pud. Cena wprawdzie wysoka — dostać jednak mogą.

My zaś czekamy... Zapytany w tej sprawie jeden z członków zarządu, odpowiedział ogólnikowo: „Kto inny ma folwark, dlaczego pan go nie masz!". Nam się jednak wydaje, że nie posiadając nawet „folwarku", mamy prawo do zaopatrywania nas w węgiel przez powołane do tego czynniki.

+ **O „Górę Zamkową"** sprawa w sądzie w dniu 26 listopada rozpatrywaną nie była.

+ **Sprawa Szczechły.** We wtorek d. 27 listopada w Sądzie Okręgowym, powtórnie rozpatrywaną była sprawa Tekli Szczechły, skazanej w swoim czasie na karę śmierci za zabicie swe

gospodyni Banasiewiczowej. Sąd zamienił wyrok śmierci na sześć lat więzienia. Szczebłę bronili tutejsi adwokaci pp. Agapow i Rieder.

✝ **Rozstrzelanie.** Rozlepiono na kioskach ogłoszenie gubernatora wojskowego o wykonaniu wyroku przez rozstrzelanie na robotniku Romanie Brzezińskim z Kuźniczki pow. Częstochowskiego, skazanym na karę śmierci za rabunek i nadwerężenie zdrowia z wynikiem śmiertelnym.

✝ **Skutki wichury.** Trwająca od trzech dni wichura szczególniej dnia pierwszego spowodowała wypadnięcie szyb w wielu oknach. Szkło dziś drogie i trudno go dostać — w niemałym kłopocie są gospodarze, a większym jeszcze lokatorzy, którzy wobec przymrozków zmuszeni są okna tymczasowo zatykać różnemi szmatami. Wiele parkanów zgniłych jest zrujnowanych doszczętnie.

✝ **Męczenie koni.** Jazda pod górę Zamkową ulicą Modrzejowską jest nazbyt uciążliwą dla wozów ładownych. Wychudzone konie nie mogące wyciągnąć furgonu bite są bez litości. Na takie znęcanie się nad stworzeniami zwracać powinna i publiczność uwagę, oskarżając winnych w odnośnych komisarjatach.

Z KIELC.

W ostatnich dniach odbyło się w Kielcach organizacyjne zebranie chrześcijańskiego Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Obrady zagaił ks. kan. Bożek mocnem przemówieniem, zachęcając zebranych do zespolenia wszystkich sił na obronę polskiego stanu posiadania, któremu dziś zagraża tyle niebezpieczeństw, a kilkadziesiąt posesji przeszło już w ręce obce. Poczem do prezydjum powołał na przewodniczącego p. E. Koczanowicza i pp. ks. prał. Kulińskiego, Kozłowicza i Łukasiewicza.

Przewodniczący stwierdził również poważne niebezpieczeństwo, zagrażające polskiemu stanowi posiadania i radził przeprowadzić kordon, by w obce ręce nie dostała się ani piędź ziemi naszej, ani cegiełka naszych domów. Niech twierdzą naszą będzie każdy próg — Tak nam dopomóż Bóg!, jak przysięgamy z poetką.

Po mowie p. E. Koczanowicza zabrał głos ponownie ks. kan. Bożek i zaznajomił zebranych w streszczeniu z ustawą nowego zrzeszenia, zaznaczając, że jest ona normalną, mającą na celu rozwój miasta i dobro jego mieszkańców, który winni się bronić przed wywłaszczeniem ich przez żywioł obcy. Chrześcijańskie stowarzyszenie właścicieli nieruchomości w Kielcach posiada prawo kupna i sprzedaży nieruchomości, zakładania muzeów, zbiorów, czytelń i łaźni, oraz innych społecznych instytucji. Stowarzyszenie będzie zaraz potrzebowało kapitału, ale otrzyma go z łatwością, jeżeli obywatele pospieszą z zapisami. Zresztą spółki poznańskie mogą tu wiele pomódz, gdyż posiadając około 100 tysięcy marek w gotówce, napewno nie odmówią Kielcom zasiłku. Poczem powołano komitet organizacyjny. Na członków zapisało się odrazu 46 osób.

Wydział żywnościowy m. Kielc obwieścił, że ze względu na trudności transportu i brak produktów mącznych, od dn. 15 listopada b. r. dzienna racja chleba z 16 łutów (200 gramów), zmniejszona została na 12 łutów (150 gramów).

Wieści ze stolicy.

☐ **Roczny kurs pedagogiczny.** D. 27 b. m. nastąpiło otwarcie kursu pedagogicznego departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Z pośród 200 z górą kandydatów przyjęto na kurs 60 osób, jako stypendystów zarządu m. stoł. Warszawy, czterech na koszt własny i siedmiu jako stypendystów departamentu. Z prowincji zgłoszono dotychczas 11 kandydatów: Dwie osoby wysłał zarząd m. Częstochowy, dwie — Piotrków jedną — Płock, trzy — okrąg sieradzki, jedną — sielecki, jedną — miechowski, jedną — ząbkowicki.

☐ **Komitet odrutowania Warszawy.** Odezwa w prasie żydowskiej wskazuje że w Warszawie istnieje komitet opiekujący się odrutowaniem miasta, czyli t. zw. „ejruwem". Do komisji finansowej komitetu należą m. in. rabini ze Mszczonowa, Radzynia, Otwocka, Nowego Dworu, Nowego Miasta i różni żydzi z Warszawy. „Odezwa mówi o składkach za rok ubiegły 5677 i bieżący rok 5678 oraz o znacznym niedoborze w kasie. Ciekawa rzecz, na co ten komitet wydaje tyle pieniędzy, skoro Warszawa jest już „odrutowana"?

☐ **Józef Węgrzyn a... panny żydowskie.** Pod tym tytułem pisze „Volksblatt". „W Częstochowie odbył się koncert z udziałem znanego artysty polskiego Józefa Węgrzyna z Warszawy. Teatr przepełniali jak zwykle, prawie sami żydzi, którzy tym się nie zadowolnili, lecz jeszcze po przedstawieniu, głównie panny żydowskie, oczekiwały na artystę przed teatrem, robiły mu burzliwe owacje, podnosząc go do góry i niosąc go tam po całej Alei do cukierni Jackowskiego. Na ulicy powstał popłoch. Wielu sądziło, że pożar wybuchnął, inni — że nadeszła depesza o pokoju. Okrzyki i hurra młodzieży żydowskiej nie miały granic".

Dokoła wojny.

✕ **Rokowania angielsko-szwedzkie.** „Daily News" donoszą, że rokowania angielsko-szwedzkie, nie doprowadzone w przeszłym roku do skutku ponieważ ówczesny rząd szwedzki uważał żądania angielskie za upokarzające, podjęte będą na nowo w Anglji w przyszłym tygodniu. Dziennik liberalny podkreśla, że rząd obecny o ile może popiera te rokowania. Wiadomo z góry, że najważniejszą sprawą będzie sprawa tonażu. Dopiero wczoraj wypowiedziano się za tem, że Szwecja ma dać koalicji do rozporządzenia swe okręty, aby wzamian otrzymać środki żywności.

✕ **Program robotników angielskich.** Program pokojowy angielskiej partji robotniczej żąda samodzielności Alzacji i Lotaryngji w decydowaniu o swej przyszłości i obstaje za połączeniem z Włochami Włochów „niewyzwolonych".

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.